

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się Mszą św., odprawioną przez Ks. Biskupa Dymka. Na zebranie poranne przyniósł O. Rostworowski błogosławieństwo i życzenia J. Eminencji Kardynała Prymasa Hlonda, oraz wyraził żal, że z powodu choroby nie może wziąć udziału w Zjeździe.

Dzień ten poświęcono zagadnieniu związku między dworem a społeczeństwem, a zwłaszcza ze wsią. Dwa znakomite referaty na ten temat wygłosiły pani Eugenia Domańska (z sodalicii białaczowskiej) i hr. Jadwiga Czarnecka (z sodal. poznańskiej). Pierwszy referat został już wydany w osobnej odbitce, drugi zamieszczamy w „Dworze Marii”. W ożywionej dyskusji, która po nich nastąpiła, podkreślono obowiązek współżycia ze wsią, szerzenie dóbr umysłowych i moralnych, przez pisma i książki, ale nade wszystko przez przykład; potrzebę uprzyjemnienia ludziom na wsi niedziel i świąt, potrzebę walki o duszę ludu. Trzeba siał, nie żądając od razu owoców, a Bóg da plon. Poruszono potrzebę komasacji, pracy w miasteczkach, współpracy z Akcją Katolicką i nauczycielstwem.

Na zakończenie przyjęto następujące rezolucje zjazdu:

Zebrane na pierwszym ogólnopolskim Zjeździe w Poznaniu Sodalicje związkowe pań wiejskich postanawiają:

1) Starać się usilnie o pogłębienie życia wewnętrznego i organizacyjnego w już istniejących sodaliciach, oraz o to, by powstawały nowe szeregi sodalicii tak męskich jak żeńskich tam, gdzie dotąd nie istnieją.

2) Pracować gorliwie nad wzmoczeniem szacunku i zrozumienia dla wiary żywej i praktykującej, dla prawdziwej kultury serca i myśli, oraz dla zdrowego poszanowania tradycji.

3) Dążyć do tego, by w stanie ziemiańskim kwitnęła miłość chrześcijańska, która zrodzi poczucie jedności i solidarności wzajemnej, a w stosunku do służby i wsi szerzyć szczerą zapał do pracy społecznej w duchu encyklik papieskich.

4) Rozwijać ducha zdrowego optymizmu co do przyszłości polskiego ziemianstwa, zwalczając defetyzm i pesymizm, a szerzyć przekonanie, że jedyną skuteczną obroną stanowiska jest ofiarne podjęcie związanych z nim obowiązków.

Zamykając Zjazd, przemówił raz jeszcze O. Rostworowski, z serdecznym wezwaniem, byśmy wszystkie, doceniając jak wielką siłą jest idea sodalicyjna, jak nas dźwiga i łączy, całą siłą tej idei się trzymały, i losy nasze z Matką Najświętszą złączyły. Tyle jest w ziemianstwie zasobów i umysłowych i moralnych, że nie wolno o sobie wątpić. Trzeba nam bardzo wiele wiary, zdrowego optymizmu, że idziemy w górę, na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny.

W końcu dziękuje O. Moderator paniom, które przybyły, za trud i ofiarę przyjazdu, dziękuje wszystkim referentom i referentkom, oraz sodalicii poznańskiej za tak gościnne przyjęcie Zjazdu, który z pewnością wszystkim uczestnikom pozostawi niezatarte wspomnienie.

### Zebranie prezydentek.

Po zakończeniu ogólnego Zjazdu odbyło się jeszcze zebranie prezydentek w gościnnym klasztorze Sacré Coeur. Oprócz Moderadora Związku, O., Rostworowskiego i Moderadora sod. Poznańskiej, O. Malinowskiego, przybyły panie: z sod. Białaczowskiej delegatka p. Domańska, z sod. Brzózkiej del. P. Dernałowicz, z sod. Bydgoskiej prezydentka hr. Jezińska, z sod. jarosławskiej prez. hr. Mycielska, z sod. Kaliskiej prez. hr. Kwilecka, z sod. krakowskiej prez. p. Amelia Starowieyska, z sod. kujawskiej prez. p. Kretkowska, z sod. kieleckiej prez. hr. Morstinowa, z sod. lubelskiej prez. p. Gutowska, sod. lwowskiej prez. hr. Starzyńska, z sod. Łęczyckiej prez. p. Łoskowska, z sod. Olkusko-miechowskiej del. P. Antonowiczowa, z sod. poznańskiej prez. Potworowska, z sod. pomorskiej prez. p. Janta-Połączyńska, z sod. przemyskiej prez. p. Drużbacka, z sod. radomskiej prez. p. Wielowieyska, z sod. sandomierskiej prez. p. Załęska i p. Łempicka, z sod. sanockiej prez. p. Grotowska i p. Ostaszewska, z sod. tarnowskiej p. Dolańska, z sod. warszawskiej prez. p. Ceglińska z sod. zamoyskiej prez. p. Kowerska, wreszcie p. Zofia Włodkowa i p. Maria Helclowa, skarbniczka Związku.

Po krótkiej modlitwie wyjaśnia O. Moderator cel dzisiejszego zebrania. Trzeba pomyśleć o reorganizacji Związku, który powstał 14 lat temu w Kłodnicy. Dziś, po dużym rozroście, trzeba rozszerzyć ramy Związkowi, Związek, a zwłaszcza jego Zarząd skonsoli-